

Nie będzie publikacji w „nieprawomyślnych” mediach

22 sierpnia 2018

Prezes IPN ostrzega własnych historyków przed próbami niezależności. Skierował do nich pismo, w którym przypomina, że na dodatkową działalność zawodową muszą mieć jego zgodę. To zapewne działanie wymierzone w historyków Instytutu, którzy próbują się przeciwdziałać zakłamywaniu historii przez IPN i publikują niezależnie w internecie.

Pod koniec lipca powstała strona internetowa oHistorie.pl, na której grupa zawodowych historyków zamierza zamieszczać publikacje mające na celu wyjaśnianie nieścisłości i manipulacje w narracji historycznej, jaką od czasu objęcia władzy przez PiS promuje Instytut Pamięci Narodowej i inne instytucje państwowe. Niezależny portal zamieścił m.in krytykę ociekającego nacjonalistyczną i antykomunistyczną propagandą spotu Muzeum II Wojny Światowej, którego treść sugerowała, że wojna zakończyła się dla Polski dopiero w 1989 r. Twórcy serwisu deklarują zamiar promowania naukowego podejścia do problematyki historycznej, którego ich zdaniem w kraju coraz bardziej brakuje. Opis dziejów, zwłaszcza najnowszych jest całkowicie przesiąknięty ideologią. “Historia w Polsce stała się przedmiotem intensywnej instrumentalizacji i manipulacji” – napisali inicjatorzy rzeczzonego projektu.

W skład osób odpowiadających za stronę są jednak pracownicy IPN, co nie mogło się spodobać szefowi tej placówki. Do pracowników Instytutu trafił ostatnio list prezesa Jarosława Szarka, w którym poucza on podwładnych, że wszelkie formy innej aktywności zawodowej pracowników IPN wymagają jego zgody.

„Przez inne zajęcie zawodowe należy rozumieć nie tylko świadczenie pracy w ramach stosunku pracy, ale także każdą

formę aktywności zawodowej realizowanej przez osobę fizyczną albo przedsiębiorcę na podstawie umowy cywilnoprawnej” – doprecyzował szef IPN w swoim piśmie. Dodaje też, że każdy pracownik musi przed upływem zapoznać się z “wytycznymi”. Ponagla również osoby przebywające na urloпах, że po powrocie do obowiązków muszą potwierdzić, że przyjęli do wiadomości treść pisma.

Pracownicy IPN wypowiadający się w tej sprawie anonimowo dla radia Tok FM nie mają wątpliwości, że jest to próba nastraszenia ich i zdyscyplinowania. Podkreślają, że nieprzypadkowo prezes Szarek wystosował swój list niedługo po starcie strony oHistorie.eu. Szefowi musi bardzo przeszkadzać, że niektórzy pracownicy publikują w niezależnych, “nieprawomyślnych” mediach, bo podważa to wiarygodność oficjalnej linii Instytutu.

Wymaganie każdorazowej zgody na działalność naukową niezależną od pracy w IPN jest trudne do pogodzenia z zawodem historyka. Czasem okazuje się, że autor otrzymuje ofertę zapłaty za wystąpienie na konferencji albo artykuł w piśmie już po samym wydarzeniu lub po publikacji. Anonimowy historyk IPN uznał to za absurd. Wygląda to na celowe zmuszanie pracowników środkami administracyjnymi, żeby wyrażali “jedynie słuszne poglądy”.

Za zupełnie chybiony gest Szarka uznał prof. Piotr Witek, jeden z twórców oHistorie.eu. Podkreślił, że portal jest inicjatywą społeczną, a publikujący w nim naukowcy nie otrzymują za to żadnych pieniędzy, nie podpisują umów. Nie ma więc podstaw do zgłaszania “dodatkowej aktywności zawodowej”. Witek interpretuje sprawę listu szefa IPN jako próbę nacisku i sygnał, że pracownicy nie mają prawa wyłamywać się z określonej linii ideologicznej.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu